

Baasch, Moje Ciało, Mój Wybór (ft. Maria Sadowska)

Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór

Tu niegdyś w wiosny poranki
Najpiękniejsza z tego siola
Zosia pasając Baranki
skacz i śpiewa wesoła

Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór

Oleś za gołąbków parę
chciał raz pocałować w usta
lecz i prośbę i ofiarę
wyśmiała dziewczyna pusta

Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór

Józio dał wstarczkę pasterce
Antoś oddał swoje serce
lecz i z Józia i z Antosia
śmieje się pierzchliwa Zosia

Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór
Moje Ciało, Mój Wybór